

Rząd serbów podwyższył obecnie bytemu królowi swemu, Milianowi pensję roczną o 60,000 franków (48,000 Młk.) bo biedak wyciąć nie może. Razem potem Milian teraz do stu tysięcy talarów rocznie, lecz ponownie to ma podobno więcej długów jak włosów na głowie, chociaż ma sporą czuprynę. Wyjechał on teraz znów do Wiednia, po co i na co, tego nikt nie wie. Godna malarka jego Natalia, z której to się rozwiódł, podobno jednakowoż do Serbii nie przyjedzie. Raz tak donosiła, a drugi raz inaczej, i trudno tu wiedzieć co jest prawda, a co kłamstwem.

W Anglii odnosi nasza wiara katolicka coraz to nowe tryumfy. Nietyleko lud prosty lecz i wielcy uczeni i panowie powracają tam coraz częściej na łono kościoła katolickiego. W ostatnim czasie nawróciły się bogaty baron angielski Miller i sławny uczony Townsend, który był przedtem pastorem. Protestanci z powodu tego okrutnie lamentują.

Na dziwny pomysł wpadli biedni Kreteńczycy, którzy w Turcji coraz więcej dojada. Chciały oni oto w Państku, gdy cesarz niemiecki przybędzie do stolicy greczej na ślub swej siostry, wysłać do niego deputacyjną z prozą, by się nim zaopiekował. Jest to pomysł bardzo dziwny, ponieważ cesarz Wilhelm sam na własną moc, chociaż chciał, to się biedakami tymi opiekować może, booby zraził sobie Turcja, której rząd niecki zraził sobie nie chce. Zawczasu też pewnie wiedział Kreteńczykom: Dajcie pokój i tak nic nie korać!

Mniejsze wiadomości polityczne.

Cesarz Wilhelm opuścił już Alzacya i Lotaryngię i bawi się obecnie w Monasterze w Westfali, zakończonym w tych dniach wróci do Berlina. — Pewna gazeta wiedeńska podała w tych dniach tą ciekawą wiadomość, że książę Bismarck zamierza podobno zwołać niebałwem rządy państw europejskich na wspólną naradę, na której naradź się mają co do ogólnego rozbrojenia, to jest co do rozpraszania większej połowy wojsk stojących. Wiadomość ta zakrawa na wieritną bajkę i ta jest zapewne. — Niektóre pisma niemieckie donoszą, że na jesienne manewry wojskowe, jakie się corocznie odbywają przed cesarzem niemieckim, przybędzie także rosyjski następca tronu. A no, zobaczymy!

Gdy rząd pruski zaprowadził byt przed trzema laty nowy zakaz alkoholu (murdziny), to wskutek ciężkiej

trzy miliony i 640 tysięcy beczek, za wypijając ludzka tylko dwa miliony i 600 beczek a wiec milion i 264 tysiące beczek mniej. Jest to objawem wielce pocieszającym, bo dobre zdrowie dopiero wówczas, gdy ludzka gorzalkę jeno jako lekarstwo pić będą, a nie jako napój codzenny.

Obrady Biskupów w Królestwie pruskiego w mieście Fulde już zostały ukonczone a Biskupi rozjechali się do swych diecezji.

Ugoda w sprawie wysp tambońskich, o której dawniej pisaliśmy nie zakończyła się widocznie dla Niemców pomyślnie, ponieważ teraz wiele musieli rząd niemiecki osadzić na wyspach tych na nowo owego króla Małego, którego był dawniej z tronu zrzucony i którego przez czas dłuższy więziony w Kamerunie. Dobrowolnie nie byłby rząd niemiecki tego uczynił, słać Amerykanie to na nim wymogli.

W całych Niemczech wypadły w tym roku żniwa bardziej, najgorzej w wschodnich prowincjach pruskich, mianowicie w Prusach Wschodnich i Zachodnich i na Śląsku naszym. Najlepszy zbiór w północnej części miały w roku bieżącym prowincja nadrenia i Szlezwik, Holsztyn, najlepszy zaś Prusy Wschodnie i Śląsk; najlepszy zbiór w życiu posiadały prowincja nadrenia i Szlezwik-Holsztyn, najlepszy zaś Prusy Wschodnie i Brandenburgia; najlepszy zbiór w jedzimieniu mają prowincja nadrenia, heska i nasawska, zaś prowincje poznańska i brandenburska najlepsze; najlepsze zbiory w owsie mają prowincje nadrenia i Saksonia, najlepsze zaś prowincje Szląsk i Brandenburgia. Zbiór kartofli najlepszy jest w prowincjach nadrenijskiej i Prusach Wschodnich, najlepszy zaś na Śląsku i Szlezwiku-Holsztynie. Zaś siana najobszniej jest w prowincjach nadrenijskiej i Szlezwiku-Holsztynie, najmniej zaś w Prusach Zachodnich i Wschodnich. Z powyższego zestawienia przekonamy się możemy, że Śląsk nasz miał w tym roku żniwo prawie najlepsze.

Z bliska i z daleka.

Racibórz, dnia 27 Sierpnia.

Dowiadujemy się, że Przew. Ks. Faika, dotychczasowy nauczyciel religii katolickiej przy raciborskim gimnazjum protestanckiem powołany został od 15 Października r. b. przez władze na nauczyciela religii do gimnazjum w Wągrowcu w W. Ks. Poznańskiem.

Ważne dla mieszkańców i siostr. Pewna strona dzisiejszych zmian to znaczna zmiana obyczajów, po-

— Racibórz. Na sali p. Lexa odbyła się tu w niedziele i w poniedziałek wystawa wyrobów tutejszego bractwa paramentowego. Przyznać należy, że wystawione wyroby były piękne i umiejętnie wykonane. Zastreliły się tu wiele rzadkości pisarz (Buchhalter) z fabryki p. Pyrkosza. Jeszcze w dniu poprzednim, w niedziele jeździł na "figu" t. j. na velocipedie i był na zabawie, którą urządili sobie jego kolezy i towarzysze. Co go do samolubstwa spowodowało nie wiadomo. Podobno miłośc mieszkańców. — W pobliżu wojskowych fajenek (kapeli) utonął wczoraj rano o godzinie 4 w Odrze jakiś człowiek. Czy sam skoczył do wody czy utonął przypadkowo, trudno wiedzieć. — Donosiliśmy w zeszłym numerze, iż dwóch więźniów zamierzało uciec z tutejszego cuchthausu. Teraz dowiadujemy się, że nie było ich dwóch, tylko jeden. Tym „uciekinierem” niedoszlym był pewien szewc skazany przed 14 laty za rozmowne morderstwo na dożywotnie więzienie. Będąc zatrudniony w warsztacie szewskim, zrobił on sobie z noża szewskiego rodzaj pily, która przepiąła kraty w oknie od strony zewnętrznej, by tego przy rewizji nie spostrzeżono. Dozorce mieli jednakże baczniesze i lepsze oczy, niż więzień sądzili, i wczas sprawkę jego odkryli. Osadzono go natychmiast w innej pewności celu. Przy rewizji znaleziono w celu jego owa pilka i spory powróz ukrecony ze szmatów, jakie więzień powyrywał z siennika swego. Krata w oknie była już tak nadpiłowana, że pękła pod silniejszym uderzeniem.

— Starawieś. Obiegają tu pogłoski, jakobyśmy niebabem już naszego ukochanego kapelana, Przew. Ks. Robotę utracili mieli. Ludzie mówią, że przeniesiony zostanie do Głogowa. Ja pogłosce tej dotąd nie wierzę. Gdyby rzeczywiście tak być miało, to było by to wielka przykrość dla całej gminy, która Przew. Ks. Kapelana szczerze otacza miłością. — W niedziele obchodziliśmy tu kiermasz, czyli uroczystość poświęcenia kościoła Matki Bożej. Piękna i obszerna świątynia polna nie mogła pomieścić tłumów, jakie z różnych stron się zebraly, by uczcić to miejsce osobliwszemi laskami Bożemi ślinacze. Pierwszą mszą świętą odprawił rano w godzinie 8-miejsią Przew. nasz Ks. kapelan Roboty, drugą Przew. Ks. proboszcz Spirę z Bielkowic. Kazanie wygłosił Przew. Ks. kuratus Krahel z Raciborza. Z pobliskich parafii przybyło wielu duchownych, by słuchać spowiedzi. Pogoda była podczas całego dnia bardzo piękna. — Smutne to nierzaz zachodzą u nas zajście, które za obrazu Boga a dla ludzi zgorszeniem. Do takich wyroków zaliczyć można i następujący. Niedawno kiermasz się po mieleniu w niedziele ze względu na pogodę przeniesiono do połki. Niedziela znowu była dobra, ale wtedy wszystkie sprzęty do uroczystości, z których najważniejszymi były zaniedbane. — W niedziele, kiedy nowe 14. Miejsce zostało wybrane, kiermasz przyjechał do naszego miasta, iż nie było wtedy w tutejszym śnieg wiatru, jakiego nie miały nadzieję, a wraz z nim gmina dobrze obyczaj, jeśli takie rzeczy zachodzić mogą.

— Bosac. W ogrodzie dyrektora dobr ksiązeczych, p. Gehrena, ucięła jakas mściwa reka w nocy z piątku na sobotę 17 pięknych pni róż i kilka pni wina. Policyjny wpadła już podobno na ślad sprawcy. — Ostróg. Ludność gminy naszej wzrasta bezustannie, a wraz z nią wzrasta i ilość działy szkoły. Wskutek tego trzeba było w tym roku pomyśleć o powiększeniu naszej szkoły, która już nie wystarcza. W tym celu zakupiono od sasiada szkolnego Chruszcza,

przed cudownym obrazem upadł Ks. Biskup na kolana a tysiącne głosy zanuciły piękną pieśń: „Pod Twoją obronę.” Wzruszony do łez urokiem cudownego miejsca i pobożnością wiernego ludu, odezwał się Biskup następcą drzazmem głosem do ludu: „Przybyłem tu do was w imieniu Pańskiem konsekrować, to jest poświęcić tenże kościół z kamieni i z cegiel zbudowany i poświęcić i was św. Sakramentem Bierzmowania, abyście się stali żywym kościołem Ducha świętego!” Po tem krótkim przemówieniu, wygłoszonem w języku polskim udzielił Ks. Biskup ludowi błogosławieństwa apostolskiego i odpustu ogólnego. Następnie zaprowadzono Ks. Biskupa w uroczystej procesji na probostwo.

Wieczorem przeniesiono z kościoła Przenajśw. Sakrament i relikwie św. meczenników Fortunata Gaudencjusza i Wincentego do kaplicy św. Krzyża a kościoła zamknięto. Nazajutrz odprawiano w kaplicy tej już od wczesnego rana msze św. jedną po drugiej, bo liczba duchownych przybyłych z okolic była bardzo wielka, a z umysłu na ten cel zbudowanej kazalnicę wygiaszano stosowne nauki i kazania. Dzień 14 września był piękny i pogodny. O godzinie 7-miejsią rano udał się Ks. Biskup także do owej kaplicy i po krótkim nabożeństwie rozpoczęł uroczysty akt poświęcenia, którego dokorął około godziny jedenastej. Zaraz potem odczytał ks. prob. Skwara dokument, tyczący się nadania odpustu i obchodu rocznicy święcenia, która naznaczono na drugą niedzielu po dniu narodzenia Naju. Maryi Panny. Na tem zakończyła się cała uroczystość, w której wzięło udział 30 księży, około 150 nauczycieli, 150 wojtów i przełożonych z kopalni, wielu panów i 30,000 ludzi.

W tymże dniu jeszcze, po uroczystych niesporach wybierano Ks. Biskupa do 800 osób a w poniedziałek następny do 1000 osób, a po ukończeniu tej pracy apostolskiej przemówił do ludu te słowa: „Mödlicie się

W r. 1859 ustawiono przed kościołem piękną kamienną statuę Naju. Maryi Panny, ozdobioną mniejszymi figurami Jej rodzinów św. Joachima i św. Anny i założono nowy cmentarz. Do tego czasu chowano zmarłych na dziedzińcu kościoelnym lecz że tenże okazał się wkrótce już zbyt przepienionym, i ponieważ uznano chowanie zmarłych w pobliżu kościoła i kaplic zwiedzanych przez tysiące ludzi za rzecz szkodliwą, przeto kuponiono od handlarza Branera za 600 talarów wielką zgodę i te na cmentarz przeznaczono. Nowy ten cmentarz otoczono żywym płotem i poświęcono w dniu pierwszego Lipca, r. 1860. Dotąd jeszcze na nim ludzi chowają.

W r. 1860 wygladzono i wykonano kościół pszowski na zewnątrz, upiększono dziedziniec a w Maju roku 1862 zabrano się do wykonania wewnętrznej strony. Wybielono go pięknie, odnowiono i ozdobiono wszystkie ołtarze, kasselnicę, chrzcielnicę, podwójne organy, kraty 9 chórów i wszyskie obrządy, a miejsce przed ołtarzem odgródzono żelazną kratą. Wszystko to ukończono jeszcze przed świętami narodzenia Naju. Maryi Panny. Gdy rozpoczęto budowę na wewnętrznej upiększać wysiął byt ks. Prob. Skwara do Księcia Biskupa pismo w którym wyjaśnił sumu funduszu i robót około wykonania kościoła podjęta i w końcu poprosił uprzejmie o poświęcenie kościoła w uroczystości Nar. Naju. Maryi Panny, to jest w dniu 14 września 1862 roku. Prośba ta znalazła się Księcia Biskupa przychylne przyjęcie. Z momentu tego samej kościół

